

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 marca 2017 roku w sprawie z powództwa Towarzystwa (...) na Osiedlu” z siedzibą w Ł. przeciwko Gminie Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo, nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów postępowania oraz przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 2836 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 16 kpa oraz przepisów prawa materialnego w postaci art. 10 i 7 Konstytucji RP poprzez wydanie zaskarżonego wyroku z pominięciem treści ostatecznej decyzji administracyjnej z dnia 1 października 1993 r. nr 913-4-11/93 kierującej M. K. do domu pomocy społecznej Dom na Osiedlu i ustalającej odpłatność za pobyt w tej placówce, przejawiające się w nieuprawnionym uznaniu, iż pozwany nie był zobowiązany do ponoszenia odpłatności za pobyt M. K. w placówce prowadzonej przez powoda po 31.12.2012 r., mimo iż takie zobowiązanie wynika z treści ostatecznej decyzji administracyjnej oraz z treści art. 17 ust. 1 pkt. 16 ustawy o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r., a nie zaistniały żadne okoliczności uprawniające do pominięcia stanu prawnego wynikającego z jej treści;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji RP, poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie, iż strona pozwana nie dopuściła się bezprawności polegającej na nieuprawnionym zaprzestaniu realizacji obowiązków wynikających z art. 17 ust. 1 pkt 16 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. oraz ostatecznej decyzji administracyjnej o skierowaniu M. K. do domu pomocy społecznej z dnia 1 października 1993 r. nr 913-4-11/93;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 17 ust. 1 pkt 16 w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż sam fakt formalnej utraty statusu domu pomocy społecznej przez placówkę, do której został skierowany podopieczny mocą ostatecznej decyzji administracyjnej, przy braku jednoczesnego zapewnienia temu podopiecznemu miejsca w innym domu pomocy społecznej, zwalnia gminę z obowiązku ponoszenia odpłatności za pobyt mieszkańca gminy w placówce, do której został skierowany.

W oparciu o wskazane zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji uznając, że nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania w dalszych rozważaniach.

Żaden z podniesionych w apelacji zarzutów tj. naruszenia art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 16 kpa, art. 10 i 7 Konstytucji RP, art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji RP, a także art. 17 ust. 1 pkt 16 w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo zważył, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania roszczenia strony powodowej w oparciu o przepis art. 417 § 1 k.c. Wbrew stanowisku strony apelującej Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że strona pozwana nie dopuściła się w sprawie bezprawności polegającej na zaniechaniu uiszczania należności za pobyt M. K. u strony powodowej. Jak wynika bowiem z akt sprawy powód dochodzi w niniejszej sprawie zwrotu kosztów utrzymania M. K. za okres od dnia 1 lutego 2013 roku do dnia 31 kwietnia 2016 roku. Tymczasem poza kwestią sporną jest fakt, iż powodowe Stowarzyszenie z dniem 31 grudnia 2012 roku zaprzestało świadczenia usług w formie domu pomocy społecznej, a tym samym brak było podstaw, by w tym okresie uzyskiwać świadczenia finansowe od Gminy, albowiem takiej placówki już nie prowadzono. Jak trafnie wskazał również Sąd I instancji, zgodnie z treścią art. 17 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2016, poz. 930) do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy kierowanie do domu pomocy społecznej i ponoszenie odpłatności za pobyt mieszkańca gminy w tym domu. Treść wskazanego przepisu nie może budzić wątpliwości interpretacyjnych, że ponoszenie kosztów utrzymania podopiecznego gminy dotyczy jego pobytu w domu pomocy społecznej, nie zaś placówce nieposiadającej takiego statusu.

Wbrew stanowisku strony apelującej dla przedstawionej oceny prawnej nie ma znaczenia okoliczność, iż w mocy pozostaje nadal decyzja z dnia 1 października 1993 roku o skierowaniu M. K. do Domu Pomocy Społecznej „Dom na Osiedlu”, albowiem jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy w przedmiotowej decyzji stanowi się właśnie o skierowaniu podopiecznego do domu pomocy społecznej, jakiego strona powodowa już nie prowadziła w dacie objętej żądaniem pozwu. Sąd Okręgowy ocenę Sądu I instancji w całości podziela i nie dostrzega w niej żadnej nieprawidłowości.

W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie wykazała również wysokości poniesionej szkody związanej z zaprzestaniem uiszczania przez pozwanego opłaty za pobyt M. K. w (...). W niniejszej sprawie strona powodowa winna wykazać, że na skutek działania strony pozwanej doznała szkody oraz wykazać jej wysokość, czemu zdaniem Sądu Okręgowego powodowe Towarzystwo jednak nie sprostało. Strona powodowa na okoliczność wysokości szkody powołała się wyłącznie na treść pisma (...) Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 15 czerwca 2010 roku, w treści którego wskazano, że kwota dotacji na jednego mieszkańca domu pomocy społecznej wynosi 1.418 zł (pismo – k. 32) oraz na umowę łączącą ją ze stroną pozwaną wraz z aneksem (umowa – k. 17-20). Stronie powodowej, umknęło jednak, że w spornym okresie, za który powodowe Towarzystwo dochodzi odszkodowania, nie łączyła je już ze stroną pozwaną umowa na realizację zadań z zakresu polityki społecznej, ta została bowiem wypowiedziana ze skutkiem na dzień 30 września 2010 roku (oświadczenie – k. 21-22). Postanowienia tejsze umowy nie mogły zatem stanowić podstawy do obliczenia wartości szkody, która w ocenie strony powodowej powstała już po dniu rozwiązania łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Nawet jednak, gdyby strony nadal wiązała przedmiotowa umowa to i tak uważna analiza jej treści daje asumpt do wniosku, że wskazana w § 1 ust. 9a kwota wynagrodzenia stanowiła jedynie punkt wyjścia dla ustalenia jego wysokości. W omawianym postanowieniu umowy strony ustaliły bowiem, że wynagrodzenie było płatne miesięcznie, a podstawę jego ustalenia stanowiła - za osoby, o których mowa w § 1 ust. 5 umowy - kwota wynagrodzenia w wysokości nie wyższej niż średnia miesięczna wojewódzka kwota dotacji za każdą osobę skierowaną do domu ujętą w sprawozdaniu, o którym mowa w § 2 ust. 3, stanowiąca w dniu zawarcia umowy kwotę 1.435,62 zł, a od czerwca 2010 roku, 1.418 zł. Umowa w żadnym swoim zapisie nie przewidywała, że oznaczona w jej treści kwota stanowi wynagrodzenie strony powodowej. Bez znaczenia dla ustalenia wartości szkody ma również powołane przez stronę powodową pismo z dnia 15 czerwca 2010 roku odnosi się ono bowiem wyłącznie do Domów Pomocy Społecznej, którym strona powodowa od dnia 1 stycznia 2013 roku nie jest. Skoro zatem strona powodowa nie jest domem pomocy społecznej, średnia miesięczna wojewódzka kwota dotacji nie znajduje wobec niej zastosowania i nie może być przyjęta jako podstawa do wyliczenia wysokości rzekomej szkody.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że szkodą w omawianej sprawie jest realna wartość środków pieniężnych, jaka została przez stronę powodową przekazana na utrzymanie M. K. w dochodzonym okresie, przy czym chodzi tu wyłącznie o środki przekazane przez powodowe Towarzystwo ze swojego majątku. Stosownie bowiem do treści art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod

pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego.

Nie ulega wątpliwości, że fundusze, jakie na utrzymanie swoich podopiecznych, w tym M. K., strona powodowa uzyskała od innych podmiotów, czy to z PFRON-u, czy też od samych podopiecznych lub członków ich rodzin, nie mogą być traktowane jako szkoda strony powodowej. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 87 ust. 8 ustawy z dnia 13 listopada 2003 roku o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, osoby przyjęte do domu pomocy społecznej przed dniem 1 stycznia 2004 roku oraz osoby posiadające skierowania do domu pomocy społecznej wydane przed dniem 1 stycznia 2004 roku ponoszą opłatę na dotychczasowych zasadach, tj. na zasadach przewidzianych ustawą z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej. W myśl zaś tej ostatniej, pobyt w domu pomocy społecznej jest odpłatny (art. 35 ust. 1). Obowiązani do wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej są w kolejności: mieszkaniec domu, a w przypadku osób małoletnich przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, małżonek, zstępni przed wstępnymi i dopiero na samym końcu gmina, przy czym małżonek, zstępni przed wstępnymi oraz gmina nie mają obowiązku wnoszenia opłat, jeżeli mieszkaniec domu ponosi pełną odpłatność (art. 35 ust. 2). Opłatę za pobyt w domu pomocy społecznej wnoszą: 1) mieszkaniec domu, nie więcej jednak niż 70% swojego dochodu, a w przypadku osób małoletnich przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, nie więcej niż 70% tego dochodu, 2) małżonek, zstępni przed wstępnymi - zgodnie z umową zawartą w trybie art. 39 ust. 1a: a) w przypadku osoby samotnie gospodarującej, jeżeli dochód jest wyższy niż 250% kryterium dochodowego, jednak kwota dochodu pozostająca po wniesieniu opłaty nie może być niższa niż 250% kryterium dochodowego, b) w przypadku osoby w rodzinie, jeżeli posiadany dochód na osobę jest wyższy niż 250% kryterium dochodowego, z tym że przy ustalaniu dochodu na osobę w rodzinie nie wlicza się mieszkańca domu, chyba że mieszkaniec domu nie posiada dochodu; kwota dochodu pozostająca po wniesieniu opłaty nie może być niższa niż 250% kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, 3) gmina, z której osoba została skierowana do domu pomocy społecznej - w wysokości różnicy między średnim kosztem utrzymania w domu pomocy społecznej a opłatami wnoszonymi przez osoby, o których mowa w pkt 1 i 2 (art. 35 ust. 3). W przypadku niewywiązywania się osób, o których mowa w ust. 2 pkt 1 i 2, z obowiązku opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej, opłaty te zastępczo wnosi gmina, z której osoba została skierowana do domu pomocy społecznej. Gminie przysługuje prawo dochodzenia zwrotu poniesionych na ten cel wydatków (art. 35 ust. 4).

Na gruncie niniejszej sprawy niespornym było, że na mocy decyzji Prezydenta Miasta Ł. z dnia 16 sierpnia 2010 roku miesięczna odpłatność za pobyt M. K.

w placówce powoda została oznaczona na kwotę 368,12 zł (decyzja – k. 16). W świetle powyższych rozważań zasadnym jest przyjęcie, że kwota ta, powinna być uwzględniona przez stronę powodową przy rozliczaniu przez niego kosztów związanych z jego pobytem

w placówce. W tożsamy sposób powodowe Towarzystwo winno rozliczyć kwoty otrzymywane od innych podmiotów. Powinności tej strona powodowa jednak nie dochowała. W poczet materiału dowodowego nie zostało także załączone żadne zestawienie, z treści którego wynikałoby, jaki był rzeczywisty koszt utrzymania M. K.

w spornym okresie, powoływano się jedynie na koszty ustalone w 2010 r. W myśl zasad doświadczenia życiowego wykluczyć należy, aby koszt ten był taki sam w kolejnych miesiącach i latach.

Powyższe rozważania w ocenie Sądu Okręgowego w cało prowadzą do wniosku, że strona powodowa na gruncie niniejszej sprawy nie tylko nie wykazała wysokości poniesionej szkody, ale przede wszystkim samego faktu jej poniesienia. Skoro bowiem szkodą

w omawianej sprawie jest różnica pomiędzy kosztami utrzymania M. K., a kwotą realnie przeznaczoną na ten cel przez powodowe Towarzystwo ze swoich środków własnych, a wartości te w ogóle nie zostały w sprawie wskazane, a tym bardziej wykazane, nie można przyjąć, że szkoda w ogóle zaistniała. Dla wysnucia takiego twierdzenia niezbędnym było wykazanie, że strona powodowa poniosła ze swoich środków jakiegokolwiek nakłady na utrzymanie podopiecznego, co w sprawie nie zostało jednak dowiedzione. Powyższe daje podstawę do przyjęcia, że powodowe Towarzystwo w ogóle nie wykazało zaistnienia szkody, co jest podstawową przesłanką roszczenia odszkodowawczego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

W punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania drugoinstancyjnego, również na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. nie obciążając strony powodowej kosztami postępowania apelacyjnego.